

ROLA CHRYSYSTUSA – „SŁOWA BOGA” W KOŚCIELE I ŚWIECIE (Ap 19,13)

O. Wojciech Popielewski OMI

Ewangelia Janowa w Prologu (J 1,1-18) ukazała Misterium Słowa, o którym czytamy również w Pierwszym Liście Jana. Księga Apokalipsy podejmuje ten niezwykle ważny temat, ukazując Chrystusa – Słowo Boga obecne i działające w świecie i w Kościele¹. Chrystus – według tej Księgi – jest najpierw obecny w Kościele jako Ten, który mówi, a Jego Słowo jest narzędziem oczyszczenia dla wspólnoty (1). Następnie, oddziaływanie „Słowa Boga” rozciąga się na cały świat: staje się Ono narzędziem przemiany (2) i sądu dla świata (3). Zanim jednak podejmiemy te trzy wątki, dodajmy już na wstępie, że przedstawiona w Apokalipsie wspólnota wierzących to przede wszystkim wspólnota liturgii. Jest ona opisana niezwykle wyraziście od samego początku Księgi jako wspólnota zebrana w Dzień Pański, otwarta na obecność Chrystusa Zmartwychwstałego. Co więcej, ma ona świadomość, iż jej po-

¹ Mówiąc o związku Apokalipsy z Czwartą Ewangelią oraz Listami Janowymi, dotykamy niezwykle ważnego zagadnienia dotyczącego tzw. Tradycji Janowej; pisma te jak pisze S. Mędała (*Tradycja Janowa w świetle współczesnych badań*, w: W. Chrostowski (red), *Mów, Panie, bo słucha sługa Twój. Księga pamiątkowa dla księdza Profesora Ryszarda Rubinkiewicza SDB w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1999, s. 161) reprezentują „oryginalny nurt chrześcijaństwa zwany wspólnotą Janową lub szkołą Janową”; zob. szerzej E. Schüssler-Fiorenza, *The Quest for the Johannine School. The Apocalypse and the Fourth Gospel*, NTS 23 (1977), 402-427; O. Böcher, *Johanneisches in der Apokalypse des Johannes*, NTS 27 (1981), s. 310-321.

czątek i sens znajduje się w Jego miłości, której skutkiem było przelanie krwi i uczynienie Kościoła królestwem Boga i wspólną kapłanów pośredniczących między Bogiem i światem (1,5b-6)². Nade wszystko jednak jest to wspólnota szczególnego błogosławieństwa, którego słowa otwierają Księgę: „Błogosławiony, który odczytuje i ci, którzy słuchają słów proroctwa” (1,3).

Z tych słów wynika, iż wspólnota Apokalipsy, to wspólnota zebrana wokół Słowa, wspólnota skierowana ku Słowu, otwarta na nie i wezwana, by – zgodnie ze swoim prorockim powołaniem – w jego świetle rozumieć i interpretować własną historię i dzieje świata.

1. CHRYSZTUS, KTÓRY MÓWI DO KOŚCIOŁA

Inauguracyjna wizja Chrystusa, która otwiera księgę Objawienia (1,9-20), kładzie ogromny nacisk na fakt, iż narzędziem objawienia, jakie jest udziałem Jana, jest głos: „I usłyszałem za mną potężny głos, jakby trąby, który mówił (...) I obróciłem się, by zobaczyć głos, który do mnie mówił, a obróciwszy się ujrzałem siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego” (Ap 1,10-13).

Potęga głosu związana z brzmieniem trąby, jest nawiązaniem do jednego z często używanych w Starym Testamencie symboli, który pragnie podkreślić, iż człowiek ma być gotowy na spotkanie z Bogiem. Siła głosu nie płynie bowiem z jego fizycznego brzmienia, ale z faktu, że jesteśmy w kontekście teofanii – objawia się Bóg, a brzmienie trąby ma człowieka do tego przygotować³. A zatem w słowach, które zabrzmiały, czytelnik znajdzie objawienie się samego Boga. Mówiący Chrystus przemawiać będzie

² W. Popielewski, *Zbawieni przez miłość Baranka* (Ap 1,5b-6), w: *Kto będzie zbawiony?*, Verbum Vitae, Półrocznik biblijno-teologiczny, t. 1, Kielce 2002, s. 185-198.

³ Zob. U. Vanni, *L'Apocalisse. Ermeneutica, esegesi, teologia*, Bologna 1991, s. 122-128.

potężnym głosem teofanijnej trąby, niosącej szczególne objawienie. Oto pierwsza intuicja, jaką posiada i rozwija autor Księgi Objawienia. Jan odwraca się, by *zobaczyć głos*. Sam głos nie jest przedmiotem wizji. Jan odwróci się, by wejść w kontakt z tym, który przemawia, by go zobaczyć. W geście Jana, który się odwraca, zmienia swoją dotychczasową pozycję, kryje się zatem wskazanie na zupełnie nowe doświadczenie, w jakie wejdzie. Tym, co zobaczy, będzie przechadzający się Syn Człowieczy pośród siedmiu złotych świeczników. W symbolice Apokalipsy przedstawiają one Kościół w całej pełni. Co więcej, biorąc pod uwagę pełnię symbolu złotych świeczników jako znaku liturgii, mamy obraz Kościoła zebranego na liturgii. Pośrodku Kościoła znajduje się Chrystus – obecny i działający, a wraz z Nim sam Bóg. Nawiązanie do Księgi Daniela 7,13 nadaje tekstowi jeszcze większy ciężar teologiczny: Syn Człowieczy Księgi Apokalipsy to Mesjasz, który przychodzi w dniach ostatecznych: jest nim Zmartwychwstały, poprzez którego Bóg realizuje swój plan dotyczący ludzkich dziejów. Jest to Chrystus, który przemawia. Jego słowo, obecne i czytane w Kościele, nie się ciągle aktualne objawienie planów Boga dotyczących historii Kościoła i dziejów świata. Człowiek i wspólnota, która na to słowo się otwiera, ma szansę wejść w nowy wymiar doświadczenia, które stało się udziałem Jana.

Potęga głosu Chrystusa przemawiającego w Kościele i do Kościoła znajdzie swój szczególny wyraz w Listach do Kościołów. Posiadają one stałą strukturę, na którą składają się następujące elementy:

Adres: *Aniołowi Kościoła w ... napisz;*

Przedstawienie się Chrystusa: *tak mówi...*;

Jego sąd w odniesieniu do konkretnej sytuacji Kościoła: *znam...*

Szczególne wskazania wyrażone w formie imperatywu: pamiętaj ...nawróć się... pierwsze czyny podejmij (2,5); przestań się lękać (2,10); nawróć się zatem (2,16); to, co macie – zatrzymajcie (2,25); stań się czujnym... umocnij resztę (3,2); trzymaj, co masz (3,11); bądź gorliwy... nawróć się (3,19);

Obietnica dana zwycięzcy: zwycięzcy dam...;

*Wezwanie do słuchania głosu Ducha: kto ma uszy niechaj słucha, co mówi Duch do Kościołów*⁴.

Wrażliwość na moc, jaką posiada w Apokalipsie Słowo Chrystusa, została podkreślona niezwykle mocno w Listach do Kościołów poprzez fakt, iż formuła tak mówi – w Listach zawsze taka sama – jest przejęta ze Starego Testamentu, przede wszystkim z pism prorockich jako uroczysta formuła wprowadzająca słowa samego Boga (*Tak mówi Pan Bóg* i podobne). W ten sposób słowo, z jakim zwróci się do Kościoła Chrystus, jest na tym samym poziomie, na jakim było słowo przemawiającego Boga. Tym razem do Kościoła przemawia Chrystus uwielbiony⁵.

Moc Chrystusowego Słowa w Listach do Kościołów ma jeszcze jeden wymiar, który trzeba koniecznie podkreślić, biorąc pod uwagę historyczny kontekst, w jakim rodziła się Księga Objawienia. Mianowicie roszczenia cesarza Domicjana, by odbierać kult boski i prerogatywy, jakimi chciał być określany, były swoistym anty-głosem dla chrześcijańskich wspólnot. Oddawanie boskiej czci Imperatorowi stało w oczywistej sprzeczności z wiarą Kościoła z jednej strony, a z drugiej odmowa udziału w praktykach tej państwowej religii niosła realne zagrożenia prześladowaniami. Głos Domicjana, który nazywał samego siebie *dominus et deus*, brzmiał nie tylko jak bluźnierstwo, któremu należało się przeciwstawić, ale stał się okazją do jeszcze wyraźniejszego sformułowania wiary w Tego, który – jako Jedyny – jest Panem panów i Bogiem władców. Stąd w Listach do Kościołów odzywa się on potężnym głosem jako ten, który – jako jedyny – ma prawo przemawiać z mocą i w majestacie Boskiego Władcy; On, „Imperator niebieski, jedyny, który zasługuje w pełni na to imię”⁶.

⁴ Szeroko omawia to zagadnienie R. Tkacz, *Listy do siedmiu Kościołów* (Ap 2,1-3,22). *Studium historyczno-egzegetyczne*, Warszawa 2003, s. 49-58.

⁵ F. Saracino, *Quello che lo Spirito dice* (Apoc. 2,7 ecc.), *Rivista Biblica* 29 (1981), s. 8.

⁶ A. Feuillet, dz. cyt., s. 167.

Jeżeli w tym kontekście spojrzymy na Apokalipsę jako swoistą ikonę, obraz Kościoła każdego czasu, to dojdziemy do wniosku, iż zawsze głos Chrystusa spotka anty-głos, podobnie jak wspólnota uczniów będzie miała w swoim otoczeniu wrogą sobie anty-wspólnotę. I Kościół jest tym miejscem, gdzie chrześcijanie mają rozpoznawać jedyne Pana, który ma prawo przemawiać z mocą i swoim słowem zakreślać doczesne i wieczne perspektywy Kościoła i świata. W Jego głosie uczniowie rozpoznają dziś tego samego Baranka Paschalnego, który mówił do pierwszych wspólnot.

Pozostaje jeszcze jeden aspekt, jaki należy podkreślić, analizując moc Słowa w spotkaniu Chrystusa z Kościołem. Chodzi mianowicie o jego skuteczność. Imperatyw, z jakim zwraca się Chrystus do każdej ze wspólnot: *pamiętaj... nawróć się... pierwsze czyny podejmij* (2,5); *przestań się lękać* (2,10); *nawróć się zatem* (2,16), itd. zmierza do tego, by uczynić w Kościele i z Kościołem to, do czego wzywa. Po tym doświadczeniu oczyszczającym, doznawszy skuteczności Słowa, Kościół będzie w stanie słuchać i przyjąć to, co Duch pragnie mu przekazać, jak i wejść w dynamikę Chrystusowego zwycięstwa i mieć w nim swój udział.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż całe przesłanie Księgi Objawienia jest zawarte w kontekście *Dnia Pańskiego* i jeśli porównamy dane zawarte w Apokalipsie, przekaz Didache oraz relacje Ignacego Antiocheńskiego na temat chrześcijańskich zebrań w Dzień Pański, łatwo dostrzeżemy w Listach do Kościołów nie tyle sztywny schemat, ile odbicie wczesnochrześcijańskiej liturgii pokutnej⁷. Wspólnota zbiera się w Dzień Pański, by słuchać Słowa, łamać chleb, ale wcześniej staje w obliczu Słowa, które oczyszcza. Ono zarazem uzdalnia chrześcijan do interpretacji dziejów świata i Kościoła w świetle planu Bożego. W strukturze Apokalipsy tej chrześcijańskiej lekturze dziejów odpowiada druga część Księgi Objawienia, zaczynająca się od 4,1.

⁷ Zob. szerzej W. Popielewski, *Alleluja!*, s. 108-112.

2. BARANEK PASCHALNY – PRZEWODNIK W LEKTURZE DZIEJÓW ŚWIATA I KOŚCIOŁA

Chrystus mówi do Kościoła nie tylko słowami, ale także swą Osobą, ukazaną dobitnie w Ap 4–5. Przedstawiona w tych dwu rozdziałach wizja tronu Bożego (rozd. 4) i wizja Chrystusa Baranka (rozd. 5) ma pomóc Kościołowi zobaczyć swoje miejsce pośród bieżących wydarzeń historii i spojrzeć na własny los pośród ucisku. Kościół ma ujrzeć, *co musi stać się potem* (4,1)⁸. Stąd pierwszym obrazem, jaki Jan zobaczy przez *drzwi otwarte w niebie* (4,1), pierwszym, jaki postawi przed oczy Kościołowi, jest obraz Bożego panowania nad historią. Dominującym elementem sceny opisanej w 4,1-11 jest tron; to symbol Bożego panowania. Bóg Stwórca ukazany jest zarazem jako Pan dziejów otoczony przez *dwudziestu czterech Prezbiterów*. To obraz przedstawicieli Kościoła w jego pełni – Starego i Nowego Izraela. *Prezbiterzy* są wyraźnie odróżniani od tłumu wiernych chrześcijan (7,9-17; 15,2-4; 19,1), co każe widzieć w ich figurach aspekt szczególnej odpowiedzialności za lud. Są tymi, którzy przekazali tradycję i strzegli jej *pośród ucisku*. To było doprowadzonym chwalenie do końca ich szczególnym zadaniem. Jako zbawieni przekazanie i strażnicy tradycji, reprezentują przed Bogiem wspólnotę, sprawują doskonały kult i póki trwa historia zbawienia, mają aktywny wpływ na jej rozwój. Wspólnota ma rozpoznać w nich wielkie postacie Starego Przymierza i tych, którym zawdzięcza Dobrą Nowinę o zwycięskim Baranku. Kościół patrzy tam, gdzie są jego pasterze. Obok Prezbiterów – pierwocin zbawionego ludu – w przedstawionym obrazie widzimy *cztery Istoty Żyjące*, odniesione do Boga Stwórcy w sposób szczególny; znajdują się bowiem *pośrodku tronu* – u samego źródła stwórczej mocy Boga. Kim są? To pierwociny nowego stworzenia, całkowicie poddanego Bogu; preludium ostatecznego zwycięstwa nad złem i definitywnej przemiany świata – *nowego nieba i nowej ziemi*.

⁸ M. Rissi, *The kerygma of the Revelation to John*, Interpretation. A Journal of Bible and Theology 22 (1968), s. 5.

Taki jest pierwszy obraz, jaki zostaje postawiony przed oczy Kościołowi zebranemu na liturgii i pragnącemu zrozumieć znaczenie ludzkiej historii: Jedynym Panem dziejów świata jest Bóg. Obraz ten jednak łączy się nierozdzielnie z kolejną sceną, w której na arenie dziejów pojawi się Baranek. Zanim to jednak nastąpi w narracji Księgi pojawia się swoiste dramatyczne zawieszenie akcji, na pierwszym planie pojawia się tajemniczy zwój, zapisany wewnątrz i na odwrocie, zapieczętowany na siedem pieczęci (5,1). To nic innego jak tajemnicza księga dziejów świata. Fakt, że jest ona w ręku Boga i zapisana tak, że nic nie można do niej dodać oraz całkowicie zapieczętowana oznacza, że Bóg nie tylko panuje nad tym, co dzieje się w biegu dziejów, ale one będą realizowane według tego nieodwracalnego Bożego zamierzenia. Bóg zrealizuje swój plan. Historia będzie miała swój rozwój według Bożego postanowienia. Kiedy okazuje się, że nikt spośród ludzi nie jest w stanie *otworzyć zwoju i złamać jego pieczęci*, kiedy pojawia się dramatyczne napięcie, pełne niemocy z jednej strony i oczekiwania z drugiej, na arenie dziejów pojawia się Baranek Paschalny – Chrystus Apokalipsy. Ma on dwie cechy: z jednej strony Jego Postać jest wpisana w Bożą transcendencję: stoi on dosłownie *pośrodku tronu* i czterech Istot Żyjących oraz *pośrodku* Prezbiterów; z drugiej zaś jest on wpisany w pełni w ludzką historię i przedstawiony jako *Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida*. On, ukazany w pełni swojego Paschalnego Misterium, *Stojący* (symbol zmartwychwstania), *jakby zabity* (znaki męki), jest zdolny właśnie ze względu na dokonane dzieło zbawienia, stać się wykonawcą Bożych planów. On weźmie zwój i będzie odśłaniał kolejne etapy ludzkiej historii.

Kiedy uważnie prześledzimy kolejne elementy opisywanych scen zauważymy, że całość opisu przedstawiona jest na kształt wielkiej niebiańskiej i kosmicznej liturgii. Pierwszy hymn miał swoisty dwugłos; kiedy wybrzmiało potężne *trishagion* intonowane przez *cztery Istoty Żyjące* – pierwociny nowego stworzenia, zabrzmiała potężna pieśń *Prezbiterów: pierwocin zbawionego ludu*:

Cztery Istoty Żyjące:

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Wszechmogący, który był i który jest i który przychodzi

Prezbiterzy

Godzien jesteś Panie i Boże nasz

Odebrać chwałę i cześć i moc

Bo Ty stworzyłeś wszystko

A dzięki Twej woli istniało

i zostało stworzone

Natomiast kiedy przedstawiona została postać Baranka, liturgia zostaje jeszcze rozszerzona:

Cztery Istoty Żyjące i 24 Prezbiterów

Godzien jesteś wziąć księgę

i otworzyć jej pieczęcie

Bo zostałeś zabity

I nabyłeś Bogu krwią Twoją

Ludzi z każdego pokolenia, języka ludu i narodu

I uczyniłeś ich Bogu naszemu

królestwem i kapłanami

I będą królować na ziemi

Aniołowie

Baranek zabity jest godzien

Wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość i moc,

I cześć, i chwałę i błogosławieństwo

Wszelkie stworzenie

Zasiadającemu na tronie i Barankowi

Błogosławieństwo i cześć,

i chwała, i moc

Na wieki wieków

Cztery Istoty Żyjące

Amen

Takie doświadczenie jest dla Kościoła ziemskiego, idącego jako Oblubienica Baranka na wieczne gody niezwykle istotne. Dzięki panowaniu Boga nad światem

i dzięki wpisaniu w losy świata postaci Baranka paschalnego, cały kosmos przeżywa nieustannie swoją liturgię; celebrytuje na niej z uwielbieniem Boga – Stwórcę świata i zarazem Twórcę planu zbawienia i Baranka – jego Wykonawcę. Dzięki obecności Chrystusa Baranka, wpisane go – powtórzmy to raz jeszcze z całą mocą – centralnie w samo dzieło stworzenia, losy świata stają się czytelne, a historia ludzka nie będzie splotem chaotycznych wydarzeń. Nawet jeśli zło da się boleśnie odczuć i zaznaczy swoją obecność również w Kościele, nie do niego należy ostatnie słowo. Należy ono do zwycięskiego Baranka. To doświadczenie staje się niezwykle istotne dla Kościoła: kiedy zbiera się na liturgii, dzięki obecności Chrystusa Baranka i bogactwu jego Tajemnicy Paschalnej, Kościół jest w stanie odczytywać właściwie swoje losy. I odwrotnie: bez tej obecności Kościół nie będzie w stanie właściwie odczytać swojego wczoraj, dziś i jutro – ani rozumieć dziejów świata.

Oto wielka lekcja dla Kościoła tu i teraz: zbierać się wokół Baranka Paschalnego, by widzieć jasno ostateczną perspektywę swoich dziejów, a dzięki temu włączać się w trwającą we wszechświecie wielką liturgię uwielbienia. Dodajmy, że w narracji Księgi Apokalipsy dzieje się to jeszcze zanim Kościołowi ukazane zostaną kolejne odsłony dziejów świata, historii walki dobra i zła. Niemniej, istotne jest postawienie mu przed oczy prawdy, że cokolwiek się wydarzy, objęte jest panowaniem Boga, a obecność Chrystusa Baranka w świecie i w Kościele zapewnia realizację wszelkich zamysłów Boga.

3. ZWYCIĘSKI SĘDZIA: SŁOWO BOGA (AP 19,13)

Tekstem o zasadniczym znaczeniu dla zrozumienia tematyki obecności i potęgi Słowa w Księdze Objawienia jest perykopa Ap 19,11-16:

„Potem ujrzałem niebo otwarte, a oto biały koń.

A siedzący na nim nazwany wiernym i prawdziwym;

Sprawiedliwie sędzi i walczy.

Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów.

Ma wypisane imię, którego nikt nie zna poza nim.

Obleczony jest w szatę we krwi skapaną,

A imię jego nazwano Słowo Boga.

A wojska, które są w niebie towarzyszyły mu na białych koniach,

Wszyscy odziani w biały czysty bisior.

Z jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody;

On paść je będzie różgą żelazną.

I wyciska tłocznię wina zapalczywego gniewu Wszchemogącego Boga.

A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię:

Król królów i Pan panów”.

Tym razem Chrystus jest przedstawiony w szerszej perspektywie eschatologicznej. Jakkolwiek nie chodzi tutaj o szczegółowy opis paruzji, to jednak refleksja, jaką Jan stawia czytelnikowi przed oczy, dotyczy konkluzji ludzkiej historii. W proroczej wizji końca dziejów Jan stawia przed oczy wspólnoty obraz Chrystusowego zwycięstwa u kresu czasów. Właśnie na Nim – na Jego obecności i działaniu – skupia się cały tekst. Spójrzmy na poszczególne człony tekstu⁹, następnie spróbujmy wyciągnąć wnioski dotyczące obecności i działania Chrystusa-Słowa. Przy wyjaśnianiu tekstu skupimy się jedynie na tych elementach, które są konieczne dla zrozumienia tekstu, nie wchodząc głębiej we wszystkie egzegetyczne szczegóły¹⁰.

Tekst mówi o *niebie otwartym*. Tym razem już nie tylko drzwi w niebie pozostają otwarte (4,1), już nie świątynia w niebie (11,19; 15,5), ale rozwarłe szeroko pozostają niebiosy, by pozwolić przybyć zwycięskiemu Jeźdźcowi

⁹ Przejmujemy wiele cennej sugestii egzegetycznych za komentarzem. J.P. Charliera, *Comprendre l'Apocalypse*, Paris 1991, t. 2, s. 154-158.

¹⁰ Zob. Szczegółowy komentarz u A. Jankowskiego, *Chrystus Apokalipsy Janowej a eon obecny*, ACr 14 (1982), s. 265-270 oraz J. Comblina, *Le Christ dans l'Apocalypse*, Tournai 1965, s. 80-84.

i Jego wojsku. W proroczym spojrzeniu Apokalipsy obraz dotyczy wizji kresu dziejów. Pełne otwarcie nieba oznacza, iż transcendencja Boga jest w pełni i bezpośrednio dostępna. Przy czym to pełne otwarcie niebios, kontakt z Boską transcendencją nie dotyczy nieba i tego, co w nim się dzieje. Tym razem chodzi o historię ludzką, o dzieje człowieka, o to, co ma się wydarzyć na ziemi u kresu czasów¹¹. Chodzić będzie o dzieło Słowa u kresu czasów.

Z otwartych niebios, z samego środka Bożej transcendencji przybywa zwycięski Chrystus. Fakt Jego przyjścia jest wyraźną odpowiedzią na wołanie zawarte w izajaszowej suplikacji: *Gdybyś rozdarł niebios a i zstąpił (...) obyś dał poznać twoje imię wrogom* (Iz 63,19-64,1)¹². Bóg odpowiada na to nagłące wołanie, a Jego odpowiedzią jest obecność Jeźdźca na białym koniu. Obraz owego Jeźdźca został już przedstawiony czytelnikom w Ap 6,1-8. Tam Chrystus jako zwycięski Mesjasz (*koń biały*) został przedstawiony jako pozytywna *siła* działająca w świecie obok trzech *sił negatywnych*: krzywdy (*koń barwy ognia*), niesprawiedliwości społecznej (*koń czarny*) oraz śmierci (*koń trupio blade*). Tym razem jednak nie chodzi o siłę, czy energię. Jest ona postrzegana jako Osoba i nazwana *wiernym i prawdziwym*. „Bez trudu rozpoznajemy w nim samego Chrystusa ze względu na powtarzające się w kon-

¹¹ U. Vanni, *Dalla venuta dell'ora alla venuta di Cristo (La dimensione storico-cristologica dell'escatologia nell'Apocalisse)*, *Studia Missionalia* 32 (1983), s. 328.

¹² Nie po raz pierwszy jesteśmy świadkami, jak Bóg odpowiada na takie wołanie; podobnie było w perykopie 6,1-17. Po pierwszym przedstawieniu sił dobra i zła, która aktualnie są w konfrontacji, *czterech jeźdźców* (6,1-8) perspektywa kieruje się ku przyszłości; oto męczennicy głosem pełnym zniecierpliwienia domagają się przywrócenia równowagi, zachwianej faktem ich stracenia. Każdy z męczenników cieszy się stanem zbawienia (*biała szata*, w jaką każdy z nich jest odziany), ale ich modlitwa zwrócona jest ku toczącej się historii. I właśnie wtedy następuje prorocza antycypacja końca historii: sąd, kara i nagroda. W odpowiedzi na modlitwę męczenników przedstawiona jest w antycypowany sposób godzina sądu Boga: zło zostanie zniszczone zupełnie (6, 12-17), natomiast zbawieni cieszą się szczęściem z Bogiem i Barankiem (7, 9-17).

tekście opisu inne przydomki określające Go w Apokalipsie: *wierny i sprawiedliwy* (19,1; por. 1,5; 3,14) oraz *Król królów i Pan panów* (19,16; por. 1,5; 17,14). Ten mesjański i sprawiedliwy Król posiada cechy, które nawiązują do wizji Mesjasza – Sędziego Sprawiedliwego (Iz 11,4) i Mściciela w szacie poplamionej krwią (Iz 63,1-3)¹³. Jest On wykonawcą Bożych wyroków; podobnie jak Bóg przedstawiony został jako *zasiadający na tronie*, tak Chrystus jawi się jako *zasiadający na koniu*; przychodzi zatem jako mesjański, eschatologiczny Wojownik Boga – Króla. Przybywa z insygniami królewskiej władzy (*wiele diademów na Jego głowie*)¹⁴, zdolnym do niezwykle głębokiego wglądu w sprawy świata i historii (*oczy Jego jak płomień ognia*; por. 1,4; 2,18). Są mu przypisane dwie czynności, poprzez które u kresu czasów realizuje w pełni Boży zamysł: *sprawiedliwie sądzi i walczy*. Czynność sądzenia jest prerogatywą Boską, jak na to wskazywało odwołanie się świętych do tej boskiej instancji (6,10), o czym zresztą mówiły ich liturgie (11,18; 16,5). Tym razem sąd został złożony w ręce Boskiego Legata, który dokona sądu sprawiedliwie, zgodnie z zapowiedzią Izajasza:

„Rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok.

Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami lędźwi” (11,4-5).

Nie będzie to zatem sąd na podobieństwo imperialnego despotyzmu. Dokonując czynności sprawiedliwego sądzenia Chrystus uderza jednocześnie w zło: On *walczy*.

Tak przedstawiony zwycięski Mesjasz, Boski Legat, ma jeszcze jedną niezwykle istotną cechę, która posiada

¹³ A. Jankowski, *O udział w triumfie Baranka. Próba systematyzacji danych teologicznych Apokalipsy Św. Jana*, AK 58 (1959), s. 32

¹⁴ Jak zauważa w swoim komentarzu J.P. Charlier (*dz. cyt.*, s.155), zwycięski Jeździec posiada *liczne diademy*; co wskazywać może na zdobyte insygnia władzy Jego przeciwników, a zatem na ich pokonanie i poddanie sobie.

kluczowe znaczenie dla tematyki naszej refleksji; chodzi o Jego Imię, drugie imię, którego nikt nie zna oprócz Niego. Owa nieznajomość nie jest ignorancją materialną, fizyczną nieznajomością brzmienia imienia, ale niezrozumieniem jego istoty w najgłębszym sensie, brakiem dostępu do Jego tajemnicy. Imię to zostanie wprawdzie wymienione: *Słowo Boga*, ale na zawsze zasadne pozostaje pytanie, kto zdoła naprawdę przeniknąć jego głębię? Jest bowiem w tym imieniu zawarta nie tylko tajemnica Osoby Chrystusa, nie tylko Tajemnica Jego Wcielenia czy Paschalnego Misterium, które w dziejach świata i Kościoła wyznaczyło nadejście czasów ostatecznych. Tajemnica Paschalna jest tu obecna i podkreślona: Ten, który nosi to niezwykle imię, daje się rozpoznać jako Ukrzyżowany Zbawiciel – *odziany w szatę we krwi skapaną* – który dzięki przelanej na krzyżu krwi, mocą Tajemnicy Paschalnej zdolny jest zwyciężyć i *godzien jest prowadzić dzieło Boga* (por. 5,9).

W stwierdzeniu, iż Jego imienia nikt nie zna oprócz Niego, chodzi przede wszystkim o tajemnicę działania Słowa w świecie przez wszystkie wieki aż po kres czasów. Jest to Słowo – obecne w tajemniczy, ale skuteczny sposób w faktach i wydarzeniach ludzkiej historii – przemieniające świat swoją obecnością. A zatem wejście w dzieje świata Słowa Wcielonego przyniosło nie tylko tajemnicę obecności Boga, tajemnicę zbawienia człowieka, utworzenia Kościoła i obecności Chrystusa we wspólnocie wierzących. Wraz z przyjściem na świat Słowa rozpoczęło się tajemnicze jego działanie, mające przemienić świat w *nowe stworzenie*. Moc zawarta w Słowie oglądanym w proroczej wizji końca czasów pozostaje przez wieki tajemnicą, podobnie jak jego skuteczność, zasięg i głębia działania. Jedno jednak nie ulega wątpliwości: jest to działanie rzeczywiste. W tym kontekście niezwykle aktualne są słowa Izajasza, które opisują to zakryte, ale jakże efektywne działanie Słowa: „Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają dopóki nie nawodnią ziemi, Nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydają nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego,

Tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do mnie bezowocne, Zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (55,10-11).

Trzeba podkreślić jeszcze jeden ogromnie istotny wątek związany z nazwaniem Chrystusa *Słowem Boga*. Otóż na początku zaznaczyliśmy, iż kluczową sprawą w interpretacji Księgi Objawienia jest spojrzenie na istotne wątki jej tematyki w kontekście tzw. Tradycji Janowej. Jest to szczególnie aktualne w tej perykopie. Mianowicie, zawartego w niej tytułu Chrystusa *Słowo Boga* nie sposób interpretować inaczej jak w kontekście chrystologii Tradycji Janowej, wyrażonej dobitnie w Prologu Ewangelii i na początku Pierwszego Listu Jana: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo” (J 1,1); „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczyma, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce; bo życie objawiło się” (1 J 1,1).

Tytuł *Słowo Boga* – nadany Chrystusowi jako Jego Imię własne należy czytać i rozumieć w ścisłym związku z pojęciem Logosu z Prologu Ewangelii Janowej, ale – co chcemy wyakcentować z całą siłą – w nowej perspektywie: perspektywie związku Chrystusa-Słowa z ludzką historią! Nie chodzi tym razem o preegzystencję Logosu. Mamy natomiast postawioną przed oczy nową odsłonę Jego tajemnicy: Chrystus jest żywym Słowem Boga, które – w ciągłości ze Starym Testamentem – zrealizuje się w pełni w ludzkiej historii, aż po jej eschatologiczną pełnię¹⁵. Wraz z Nim przez wieki historia człowieka jest historią stawania się nowego stworzenia. Owa pełnia nadeszła wraz z faktem Wcielenia – wejścia Logosu w historię, a osiągnęła swój szczyt w Tajemnicy Paschalnej. To prawda, ale prawdą jest również, iż odtąd Słowo będzie dalej się wcielało: w fakty tworzące ludzką historię. Oznacza to zatem, iż odtąd odwieczny Logos został związany w sposób szczególny i nieodwracalny z ludzkimi dziejami, a historia stała się miejscem Jego obecności i tajem-

¹⁵ U. Vanni, *L'Apocalisse*, s. 120.

niczego, ale skutecznego działania, miejscem stawania się nowego stworzenia.

Wraz z przyjściem na świat Słowa rozpoczęła się era Boskiego *teraz*, w którym Chrystus nieustannie *walczy i sądzi*, co znajdzie swoje ostateczne dopełnienie u kresu czasów. Narzędziem owej walki i sądu Chrystusa jest wychodzący z Jego ust *ostrzy miecz* (19,15). Jest to zatem miecz Słowa, który w Księdze Objawienia został już przedstawiony jako skuteczne narzędzie sądu i oczyszczenia w kontekście spotkania Chrystusa z Kościołem w wizji inauguracyjnej oraz w Liście do Kościoła w Pergamonie: „Z ust Jego wychodził miecz obosieczny, ostry” (1,16); „To mówi ten, który ma miecz obosieczny, ostry” (2,12); „Nawróć się zatem. Jeśli zaś nie, przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust” (2,16).

W naszej perykopie narzędzie Słowa skierowane jest już nie w stronę Kościoła, by dokonywać w nim oczyszczenia, ale *na zewnątrz*, w stronę pogańskich *narodów* (19,15). One mają być nim *uderzone*. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o ich eksterminację¹⁶, ale o takie działanie Słowa, które zmierza ku temu, by zwyciężone zostało zło, w jakiegokolwiek istnieje postaci. Znaczy to, że u kresu ludzkiej historii zostaną pokonane wszelkich siły wrogie Bogu. Chrystus Sędzia jawi się jako niezwykle potężny, ale z drugiej strony jako nieobojętny na to, co dotyka człowieka, nieobojętny wobec dotykającej go niesprawiedliwości. On sądzi sprawiedliwie. Chcąc raz jeszcze użyć słów Izajasza powiemy: „Rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok” (Iz 11,4).

W ten sposób zostanie w pełni zrealizowana dwójaka misja Słowa. Po pierwsze Lud Boży – Oblubienica Baranka – oczyszczana mocą Słowa w ciągu swej historii i w ten sposób przygotowana do wejścia na wieczne gody, cieszyć się będzie zaślubinami ze zbawczym Oblubieńcem. Towarzyszy Ona Chrystusowi mając udział

¹⁶ Zob. interesującą refleksję, jaką na ten temat przedstawia M. Rissi, art. cyt., s. 8.

w Jego zwycięstwie w obrazie wojska na białych koniach; wszyscy odziani w biały czysty bisior. Po drugie – zło we wszelkich przejawach, w jakich objawiło się w ludzkiej historii, zostanie pokonane, co w języku autora Apokalipsy oznacza, iż wyciśnięta zostanie *tłocznia wina zapalczywego gniewu wszechmogącego Boga*. Zwróćmy w tym kontekście uwagę raz jeszcze na związek Apokalipsy z Czwartą Ewangelią. Apokalipsa ukazuje, jak spełnia się zapowiedź Chrystusa dotycząca tej ostatecznej instancji sądu, jaką jest Jego Słowo: „Kto gardzi mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swojego sędziego: Słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym” (J 12,48).

Słowo, które rozpoczęło swą obecność i misję w historii świata, nadało jej nowy wymiar, stało się w tajemniczy sposób obecne w faktach i wydarzeniach tej historii. Stało się zacyzmem, który tę historię i tworzącego nią człowieka przekształca od wewnątrz. Nowość, jaką wniósł Chrystus w ludzkie dzieje i w dzieje świata, jest nowością *nowego stworzenia*, zrealizowanego w pełni w Nim samym. On sam – jak Pierwszy – jest ostateczną realizacją nowego stworzenia, które zawiera wypełnienie wszelkiego Słowa Bożego¹⁷. Stąd działanie Chrystusa-Słowa w ludzkiej historii i w dziejach świata jest przemienianiem go w tę samą rzeczywistość. Chrystus, który był *początkiem stworzenia Bożego* (Ap 3,14), jest w świecie obecny i dokonuje w nim dzieła przemiany w *nowe stworzenie*. Dzięki tajemniczej, ale skutecznej Jego obecności świat staje się nowym stworzeniem już teraz, od wewnątrz, a jego pełnię poznamy u kresu czasów. Taka moc i taka tajemnica zawarta jest w Imieniu Chrystusa. Jest to zaiste tajemnica tak wielka, iż *nikt jej nie zna oprócz Niego*.

Jak widać, pod słowami z literackiego punktu widzenia niezwykle groźnymi i pod obrazami apokaliptycznego języka Księgi Objawienia kryje się orędzie niezwykle brzemienne w nadzieję: Ten, który sądzi u kresu czasów,

¹⁷ U. Vanni, *Dalla venuta*, s. 332.

jest jednocześnie Barankiem, który we własnej krwi zrodził swą Oblubienicę, oczyszcza ją i prowadzi do nowego świata na wieczne gody. Jeśli uderza w zło, to dlatego, że jest ono wrogie człowiekowi. Chrystus zaś, wchodząc w ludzką historię, stanął definitywnie po stronie człowieka.

Obraz Chrystusa-Słowa, działającego w ludzkiej historii, zaangażowanego głęboko w ludzkie dzieje, pozwala na jeszcze jedną konkluzję: historia człowieka i świata posiada głęboki wymiar chrystologiczny, a Osoba Chrystusa głęboki wymiar historyczny. Związek Chrystusa z ludzkimi dziejami nie sprowadza się zatem jedynie do samego aktu Wcielenia i Misterium Paschalnego, ale trwa aż po kres czasów. Z takiego wniosku płynie refleksja odnosząca się do zadania Kościoła. On jest *nośnikiem* Chrystusa. Od wspólnoty wierzących rozpoczyna się przemieniające działanie Chrystusa. Wspólnota Kościoła jako pierwsza staje się zaczątkiem *nowego stworzenia* poprzez poddanie się oczyszczającej i przemieniającej mocy Słowa. Nieustanne spotkanie Chrystusa, który gromadzi uczniów na liturgii, poddawanie się mocy Jego Słowa, jest pierwszym zadaniem Kościoła. Niemniej wielką jego odpowiedzialnością jest rozgłaszanie niezwykłej Tajemnicy Chrystusa całemu stworzeniu, po wszystkie wieki, zasiewanie mocy Słowa w stworzenie, które czeka na wyzwolenie. Obwieszczona wraz z nadejściem Chrystusa *wieczna Ewangelia* (Ap 14,6) pozostaje orędziem, które aż po kres czasów ma być zwiastowane i ogłaszane, a jego tajemnicza i skuteczna moc zadziwi człowieka, który ujrzy owoc jej działania wówczas, gdy *pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminą*.

Resumé

Le livre de la Révélation nous présente toute une théologie de la Parole. Destiné à la lecture dans l'assemblée liturgique le livre parle de la béatitude de *celui qui lit et ceux qui entendent les paroles de la prophétie*. Premièrement c'est le Christ qui parle aux chrétiens. Dans la première description du Fils de l'homme Jean note qu'il y a un glaive acéré à double tranchant qui lui sort de la bouche. Avec

ce glaive le Christ, Chef de l'Église la purifie et la prépare à la lecture du sens de son histoire. Dans cette lecture c'est lui-même qui est guide par sa présence au milieu de l'Église. Par cette présence les avènements de l'histoire parlent eux-mêmes et peuvent être compris par la communauté des disciples du Christ. Finalement le même glaive à deux tranchants sera l'instrument de son jugement final. Le Christ qui porte le nom *la Parole de Dieu* est présenté comme celui qui achève son œuvre de la Parole engagée dans l'histoire de l'homme. Son jugement est considéré non seulement comme l'accomplissement des paroles de Dieu mais aussi comme le point final de son engagement dans les avènements de l'histoire de l'homme et du monde.

O. Wojciech Popielewski
ul. Szkolna 12
64-211 Odra

O. DR WOJCIECH POPIELEWSKI, rektor WSD Misjonarzy Oblatów M.N. w Odrze. Najważniejsze publikacje: *Alleluja! Liturgia godów Baranka. eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19,1-8)*, Kielce 2001; *Gościnność w ikonach i nakazach biblijnych*, w: *Hospitalitas Consecrata*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2003, s. 38-55; „*Uwiodłeś mnie Panie*” (Jr 20,7). *Powołanie prorockie w świetle wyznań Jeremiasza*, w: *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin, red. Waldemar Chrostowski, Warszawa 2003; organizator sympozjum z okazji 40-lecia dekretu Vaticanum II o ekumenizmie (Odra 15-16.04 2004) oraz redaktor wydanej z tej okazji książki *Razem przy stole Słowa. W 40-lecie dekretu II Soboru Watykańskiego o ekumenizmie Unitatis Redintegratio*, Colloquia disputationes 2, Poznań 2004; autor zamieszczonego tam artykułu: *Przy wspólnym źródle. Biblia w dziele ekumenicznego dialogu*.